

## Król Edyp i rebours

Autor tekstu: **Caden O. Reless**

**N**o więc, kto pamięta, kiedy zaczyna się u Sofoklesa cała ta *tragedia*?

Odruchowo brnąc w otchłanie chronologii dziejów głównego bohatera (tam przecież musi być odpowiedź!), czy bezwiednie podążając za tropem pobożnego lęku i poczucia winy, we wskazywaniu początku opowieści można się miotać między *casusem* okrutnej próby dzieciobójstwa, zabójstwa ojca i kazirodczego związku z rodzoną matką. Możemy dać się zwieść złowrogiemu *fatum*, lub bóstwom, które — jak bezlitosne Erynie — tropią występki i przynoszą grzesznikom niechybną karę. Możemy nawet podejrzewać Sfingę, że jednak nie powiedziała Edypowi wszystkiego, ostatnią tajemnicę i nadzieję rychłej zemsty unosząc z sobą w odmęty nicości.

U Sofoklesa jest jednak jeszcze inaczej. Tragedia zaczyna się w tym momencie, w którym Edyp zwraca swoje spojrzenie ku progom świątyni:

*Dzieci,  
Z jakąż  
Kadma  
prośbą  
dawnego  
ołtarze  
latorośle  
obsiedliście  
młode!  
boże  
w gałęzi welną zdobnych błagalniczym wieńcu? [1]*

Tymi słowami padającymi z ust głównego bohatera Sofokles rozpoczyna tekst swojego genialnego dzieła. Edyp kieruje je do ludu zebranego u stóp ołtarzy, gdyż Teby razila zaraza. Nie jest to, niestety, chrám pragmatycznej Ateny, ale jej dość dziwnego brata — Apollona.

Mimo że Apollo nie jest na pierwszy rzut oka bóstwem tak ciemnym i pradawnym, jak Persefona czy jej syn Dionizos, jest bogiem bardzo tajemniczym, a jego dwuznaczny urok niejednokrotnie okazywał się bardzo niebezpieczny. Tak naprawdę, co obruszy niektórych miłośników niemieckiej filozofii z przełomu XIX i XX w., ale nieco mniej uważnego czytelnika *Czarodziejskiej Góry*, wybór między Dionizosem a Apollonem nie jest żadną alternatywą. Choć jeden z nich jest bogiem jasnowidzenia i opiekunem sztuk, a drugi — alkoholowego zamroczenia i seksualnych orgii, obaj są bogami ekstatycznych uniesień i tajemniczych obrzędów, skrywających pod wzniosłą zasłoną *misterium* trywialną często prawdę dotyczącą ludzkiej natury. Żaden z nich nie jest z pewnością bogiem rozumnym, a w każdym razie na pewno nie Fojbos (*Świetlisty*). Apollo jest bogiem wieszczby, ale nie jest bogiem przewidywania; jest bogiem mocy uzdrawiania, ale nie leczenia. Czy to przypadek, że Homer mówi o słonecznym (podobno) Apollonie, że *szedł zaś do nocy podobny* i że zarazę traktowano powszechnie jako skutek jego niepowstrzymanego gniewu?

Posiłkując się językiem psychoanalitycznym można by powiedzieć, że Apollo jest bogiem wielkiej sublimacji popędów *id*, ale nie staje się przez to wcale przyjacielem racjonalnego *ego*. Lirnik Apollon jest bogiem twórczego uniesienia i patronem wyroczni, ale nie użytecznego rzemiosła i strategicznego myślenia. Podobnie jak Sfinga, zwana również *Śpiewaczką*, jest szafarką tajemniczej mądrości, ale nie praktycznej wiedzy.

Doprawdy, wielka szkoda, że Edyp nie miał okazji czytywać Freuda lub choćby Jamesa. W sytuacji braku odpowiedniej lektury mógł przynajmniej lepiej wybrać boskiego patrona dla siebie i swego miasta. Atena potrafiła skutecznie powściągać cugle szaleństwa. To przecież ona bezczelnie targała kosmatego Achillesa za włosy w czasie kłótni z Agamemnonem w obozie pod murami Ilionu, hamując jego zbrodnicze zapędy, gdy dłoń spoczywała już na rękojeści miecza. Przypomnijmy w tym miejscu, że kłótnia między wodzami wybuchła z powodu córki Chryzesa, kapłana Apollona... To także Atena stanęła w obronie Oresta - matkobójcy, który dokonał zbrodni z podszeptu *Świetlistego* i później oszalał...

Mając ograniczony dostęp do dobrej biblioteki, Edyp mógł przynajmniej zwrócić się o pomoc właśnie do Ateny, ale z niewiadomych powodów bogini ta w tym momencie się od niego odwróciła. Ciekawe dlaczego? Czyżby Edyp w tym dramatycznym momencie swojego życia potrzebował jej pomocy w mniejszym stopniu niż *przemysłny* Odys? W każdym razie obecność Apollina na początku utworu Sofoklesa wypada dość *złowroźnie*, mając w pamięci choćby początek *Iliady*:

*Któryż z bogów sprawił, że starli się w zwadzie zawziętej?  
Syn Latony i Dzeusa. Bo ten, zagniewany na króla,  
Zesłał na wojsko zarazę morderczą i rzesze ginęły -  
Za to, że król Agamemnon znieważył Chryzesa, kapłana. [2]*

Apolliniński wątek w dziele Sofoklesa szybko znajduje swoje własne rozwinięcie i kulminację, zresztą przy udziale samego bóstwa, a właściwie — jego delfickiej wyroczni. Z momentem, gdy

Kreon, zawsze mocno stąpający po ziemi, objawia wygłoszone przez nią (czy na pewno?) słowa ludowi zebranemu na tebańskiej agorze, los Edypa zostaje przesądzony, a sam król, za sprawą wiary w słowa *jasnowidzącej* wieszczki, dokonuje aktu samoosłepienia, pogrążając się tym samym w wiecznej ciemności.

Ale Edyp był ślepy na długo przed wyłupieniem sobie oczu, i to wcale nie z powodu *fatum*, ciężącego jakoby nad rodem Labdakidów. Zbyt wielką moc przypisywał bogom i wróżbitom, a za mało wnikał w realne motywy działania otaczających go ludzi. Kreon zaś nie miał tym razem *kompleksu Edypa*; on po prostu chciał rządzić Tebami.

Ponure apollińskie analogie w *Iliadzie* i *Królu Edypie* narzucają się same. Tym większą należy zachować wobec nich czujność. Nie będziemy przecież, za podszeptem współczesnych popularnych wyroczeni, doszukiwać się tu ukrytego *kodu* czy działania *boskiego natchnienia*, ale raczej jedności wyjściowego materiału, jakim były mitologiczne wierzenia starożytnych Greków i liczne zapożyczenia, których Sofokles mógł dokonać i u Homera, i u Hezjoda. Bo tak naprawdę tragedia o Edypie zaczęła się przecież w głowie Sofoklesa - wielkiego poety, ale również stratega, skarbnika Związku Delijskiego, potomka kupca, a w tym wszystkim nieodrodzonego syna ateńskiej *polis*.



---

Przypisy:

[ 1 ] Cytat z *Króla Edypa* Sofoklesa w przekładzie Stefana Srebrnego za: *Sofokles. Antyгона, Król Edyp, Elektra*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo, Wrocław 2004.

[ 2 ] Cytat z *Iliady* Homera w przekładzie Ignacego Wieniewskiego za: *Homer - Iliada*. Wydawnictwo Literackie, Kraków - Wrocław 1984.

#### **Caden O. Reless**

Ur. w 1980 r. w Polsce. Magister nauk o zachowaniu. Główne zainteresowania autora koncentrują się wokół zagadnień przemian społeczno-politycznych współczesnego świata, socjologii, filozofii i psychologii świadomości.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-06-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1959) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1959>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)